

Syntetyczny Bóg - Aldous Huxley

Wzięłeś do ręki, drogi czytelniku, książkę napisaną przez słynnego człowieka, którego myśl jest odległa o lata świetlne od umysłowości kogoś, kto zgadza się z chrześcijańską wizją życia i ludzkiego spełnienia. Nikogo, kto uwierzył w kochającego Boga oraz Jego ukrzyżowanego Syna, nie będzie tak mierziło życie, aby je za wszelką cenę wymieniać na kolorowe narkotyczne sny, jak to było w przypadku Aldousa Huxleya.



Wzięłeś do ręki, drogi czytelniku, książkę

napisaną przez słynnego człowieka, którego myśl jest odległa o lata świetlne od umysłowości kogoś, kto zgadza się z chrześcijańską wizją życia i ludzkiego spełnienia. Nikogo, kto uwierzył w kochającego Boga

oraz Jego ukrzyżowanego Syna, nie będzie tak mierziło życie, aby je za wszelką cenę wymieniać na kolorowe narkotyczne sny, jak to było w przypadku Aldousa Huxleya.

Aldous Huxley

Syntetyczny Bóg

rok wydania: 2015

Wydawnictwo Fronda

Niemniej nie należy lekceważyć tej pozycji, jeśli chce się zrozumieć wektory przemian zachodzących w umysłowości postnowoczesnego człowieka. Huxley był jednym z największych proroków XX-wiecznego nihilizmu, który zdołał wielu ludzi uwieść w stronę poszukiwania odmiennych stanów świadomości jako nowej religii. Był założycielem nigdzie niezarejestrowanego kościoła zwolenników psychodelicznych seansów i uszczęśliwiających podróży międzyplanetarnych na paliwie meskaliny i LSD. Pokolenie rewolucji 1968 roku syciło się efektem poszerzonych możliwości twórczych naćpanych muzyków i poetów – pojętnych uczniów czarnoksiężnika Huxleya. Świat nigdy mu nie zapomni przestrogi, jaką w Nowym wspaniałym świecie sformułował pod adresem najbardziej mrocznych dyktatur – anajbardziej mroczne są te dyktatury, którym ludzie ulegają nie w oparciu o to, czego się boją, ale ze względu na to, co najbardziej lubią. Przestrzegając przed jedną dyktaturą, uchylał drzwi innej. Tej diabelskiej, która za obietnicę chwilowego szczęścia zażąda od człowieka duszy.

Huxley stał się jednym z głównych zapalników słynnej rewolucji kulturowej pokolenia 1968 roku w Europie Zachodniej i Ameryce. Rewolucyjność ruchu '68 roku polegała na dążeniu do „uwolnienia” człowieka od tego wszystkiego, co było uznawane za „opresyjne” w społeczeństwie, zwłaszcza zaś od cywilizacji chrześcijańskiej. W antropologii chrześcijańskiej, opartej o wyraźne rozróżnienie pomiędzy Stwórcą i stworzeniem, dostrzegano ewidentną przeszkodę w urzeczywistnieniu wyśnionego „totalnego wyzwolenia człowieka” od wszelkiego autorytetu i zależności moralnej. Prymat absolutnej wolności nie pozostawiał złudzeń: „Obywatel 1789 roku miał głowę – pisał francuski socjolog Alain Touraine – socjaliści dołożyli mu muskuły, my zaś w XX wieku wyposażyliśmy go w seks i wyobraźnię”. Swymi korzeniami ruch 1968 roku sięgał bezpośrednio tzw. kontrkultury, czyli

zjawiska przeciwstawienia się kulturze dominującej w zachodnim społeczeństwie, zwłaszcza jej charakterystycznym instytucjom: rodzinie, władzy, regułom rządzącym życiem seksualnym, systemowi państwowemu, przedsiębiorczemu i szkolnemu. Służyć temu miały otwarte związki partnerskie, komuny, nomadyzm inarkotyki.

Jest to fragment Wstępu autorstwa ks. dr. hab. Roberta Skrzypczaka

Przeczytaj więcej na stronie Wydawcy